



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
**Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (70.)**  
**oraz Komisji Zdrowia (88.)**  
**w dniu 18 grudnia 2014 r.**

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 782, druki sejmowe nr 2394 i 2885).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 46)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Kazimierz Wiatr)

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Szanowni Państwo!

Rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw.

Witam serdecznie naszych gości: pana ministra Otawskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska oraz pozostałych przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, pracowników Biura Legislacyjnego, a także sekretarzy komisji.

Ponieważ jest to inicjatywa rządowa, bardzo proszę pana ministra o przedstawienie głównych przesłanek proponowanej zmiany ustawy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo!

Ten projekt ma na celu dwa główne... W zasadzie cel podstawowy jest jeden – a jest on zbieżny z tym, co wynika z wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – czyli transpozycja prawa wspólnotowego w zakresie dyrektywy 2009/41 w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie. Jest to istotne, dlatego że w październiku 2013 r. zapadł wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wskazujący na niezgodność polskiego prawa, na brak dostosowania naszych regulacji prawnych do właśnie wspomnianej przeze mnie dyrektywy 2009/41 w sprawie zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych. Stąd ten podwójny cel: z jednej strony chodzi o transpozycję prawa wspólnotowego, a z drugiej o konieczność wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i uniknięcie sankcji związanych z niewykonaniem w terminie tego wyroku.

Co do meritum, co do zakresu przedmiotowego ustawy, to zasadniczo sprowadza się on do jednej podstawowej, a drugiej pomocniczej kwestii. Pierwsza sprawa to oczywiście regulacje dotyczące zamkniętego użycia mikroorga-

nizmów genetycznie zmodyfikowanych. Zamknięte użycie dotyczy działań na organizmach genetycznie zmodyfikowanych w zakresie przede wszystkim badań laboratoryjnych. Zamknięte użycie to zabezpieczenie przy pomocy przegród fizycznych przed kontaktem ze środowiskiem oraz z ludźmi. Oczywiście oprócz tych ludzi, którzy, że tak powiem, wykonują to zamknięte użycie. Jest to również wykonanie rozporządzenia w sprawie transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych. To rozporządzenie, chociaż bezpośrednio stosowane, wymaga wskazania organów, które są odpowiedzialne za pewne działania czy kontrolne, czy nadzorcze, stąd konieczność doprecyzowania przepisów wykonawczych również w tym zakresie.

Ta druga, pomocnicza sprawa dotyczy obowiązującej w tej chwili, zawartej w ustawie z 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych błędnej definicji pojęcia „wprowadzenie do obrotu”. Definicja, która w tej chwili obowiązuje, definiuje wprowadzenie do obrotu poprzez odniesienie się do definicji pojęcia „zamierzone uwolnienie do środowiska”. Tymczasem dyrektywa unijna o organizmach genetycznie zmodyfikowanych wyraźnie rozdziela te dwie kwestie, definiując osobno pojęcie „zamierzone uwolnienie do środowiska” i „wprowadzenie do obrotu”. Stąd w tej ustawie, zgodnie z brzemieniem dyrektywy, poprawiamy brzmienie dwóch definicji i stąd być może wynika pewne niezamierzone niezrozumienie. Bo całość dyskusji, która do tej pory odbywa się w Senacie, skupia się na części dotyczącej zamierzonego uwolnienia oraz wprowadzenia do obrotu, tymczasem poza warstwą legislacyjną, która polega wyłącznie na rozdzieleniu tych dwóch definicji... Ponieważ te definicje były używane w ustawie wielokrotnie, ich zmiana wymagała wprowadzenia pewnych korekt o charakterze technicznym w różnych miejscach ustawy. Korekty te nie zmieniają sensu oraz merytorycznych reguł w tym zakresie w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy. Można powiedzieć, że w tym obszarze jest to tak naprawdę regulacja techniczna i nie ma większego znaczenia, oprócz dostosowania definicyjnego.

W części dotyczącej zamkniętego użycia znajduje się regulacja wprowadzająca zmiany istotnie poprawiające standardy związane z bezpieczeństwem środowiska i ludzi. Wprowadzane są tak zwane zakłady inżynierii genetycznej; określono reżim prawny w zakresie kryteriów, jakie muszą być spełnione przez obiekt, aby mógł on pełnić rolę zakładu inżynierii genetycznej, oraz oczywiście cały system nadzoru i kontroli tego typu obiektów. Dziękuję bardzo.

## **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Bardzo proszę o wypowiedź pana legislatora.

## **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Mirosław Reszczyński, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!  
Szanowni Goście!

Biuro zgłosiło cztery uwagi do omawianej ustawy, z czego trzy skutkują propozycjami poprawek.

Przechodzę do uwagi pierwszej. Uwaga ta ma charakter legislacyjny, korygujący. W omawianej nowelizacji korygujemy nieprawidłowe odesłanie w wielu jednostkach redakcyjnych ustawy. Ta nieprawidłowość wzięła się z tego, iż na etapie prac sejmowych nastąpiło przenieście pewnych jednostek redakcyjnych i w innych przepisach ustawy odsyłaliśmy do niewłaściwego przepisu. Poprawka proponowana w uwadze pierwszej ma charakter porządkujący: przywraca prawidłowe odesłania.

Uwaga druga również ma charakter stricte redakcyjny; odnosi się do art. 1 pktu 13, a w związku z tym do art. 14 ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Zgodnie z § 158 „Zasad techniki prawodawczej” w przypadku, kiedy po raz pierwszy w danym akcie normatywnym odsyłamy do innej ustawy, dajemy pełny tytuł tej ustawy oraz pełen publikator w tym przepisie. W obecnej redakcji tego przepisu, w przepisie, który pierwszy raz odsyła, nie ma publikatora. Porządkujemy to poprzez odpowiednią zmianę, czyli poprzez dodanie publikatora w jednym przepisie ustawy, a w przepisie późniejszym jego usunięcie.

Uwaga trzecia odnosi się do art. 1 pktu 22, a w zasadzie do art. 21 ust. 2 ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Poprawka ta ma charakter porządkujący. Pragniemy zwrócić uwagę na to, że w przepisie art. 21 ust. 2 mamy dwa jednobrzmiące przepisy, więc jeden z tych przepisów, który ma taki sam zakres przedmiotowy i identyczne brzmienie, proponujemy z ustawy wykreślić. Konsekwencją tego działania jest uporządkowanie w następnym artykule tej ustawy odesłania do skreślanego przepisu.

Uwaga czwarta odnosi się do art. 8 ustawy, który wprowadza zmiany w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. W tym przepisie proponuje się między innymi, ażeby stosowne podmioty ponosiły odpowiedzialność za niewypełnienie obowiązków, o których mowa w art. 65 ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Pragniemy zwrócić uwagę na to, że odpowiedzialność za naruszenie obowiązku wynikającego z art. 65 ma charakter wykroczeniowy. Przedstawiona przez mnie ustawa tak naprawdę reguluje zasady odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny będące przestępstwami bądź przestępstwami skarbowymi. Cała siatka pojęciowa i instytucyjna tej ustawy odnosi się do przestępstw i przestępstw skarbowych. Problem ten był już poruszany na wcześniejszym posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju

Wsi oraz Komisji Środowiska i konkluzja była taka, że biuro, w drodze konsultacji z resortem, wypracuje odpowiednią zmianę umożliwiającą usunięcie z ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary odpowiedzialność za wykroczenie. Należy odpowiednio zmodyfikować artykuły od 65a do 65f przedmiotowej nowelizacji. Pragnę zwrócić uwagę na to, że odpowiednia poprawka została już przedstawiona i zgłoszona w trakcie drugiego czytania. Dziękuję bardzo.

## **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Czyli w czasie debaty w Senacie, tak?

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński: W trakcie dzisiejszej debaty.)*

Jak rozumiem, to jest wszystko, co ma pan do powiedzenia na temat ustawy.

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński: Tak, Panie Senatorze.)*

W takim razie mam pytanie: ponieważ otrzymaliśmy dwa sprawozdania pozostałych komisji i one są, mówiąc delikatnie, niestandardowe, czy mógłby pan opowiedzieć, co w tych sprawozdaniach jest?

## **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Oczywiście, już wyjaśniam, Panie Przewodniczący.

Jeśli chodzi o sprawozdanie Komisji Środowiska, zawarte w druku nr 782A, to komisja w tym sprawozdaniu zaproponowała Wysokiej Izbie podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia ustawy wraz z poprawkami, które zostały zaproponowane przez Biuro Legislacyjne w uwagach od pierwszej do trzeciej i przyjęte przez Wysoką Komisję.

*(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Od pierwszej do czwartej.)*

Od pierwszej do trzeciej. Proszę zwrócić uwagę, że mówimy o opinii Biura Legislacyjnego, gdzie są cztery uwagi, cztery punkty. Pierwsze trzy punkty skutkują propozycjami poprawek, a w zestawieniu w jednym aspekcie poprawka z punktu pierwszego dotyczy art. 1 pktu 6, pktu 18, pktu 31, pktu 36 i pktu 41; tożsama zmiana była proponowana do art. 16 ust. 1. W opinii biura zostało to przedstawione w jednym punkcie, a jeśli chodzi o zredagowanie tego przepisu w propozycji... W projekcie uchwały rozbiliśmy to na dwie poprawki i tylko dlatego jest różnica między...

*(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: W sprawozdaniu Komisji Środowiska są cztery poprawki, a pan mówi o trzech, więc...)*

W sprawozdaniu komisji są cztery poprawki i ja mówię o czterech poprawkach, które zostały zaproponowane w pierwszych trzech punktach opinii. Ale, tak jak pan przewodniczący...

*(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ale teraz nie mówimy o opinii, tylko mówimy o sprawozdaniu komisji.)*

W sprawozdaniu komisji są cztery poprawki.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeśli chodzi o sprawozdanie komisji rolnictwa, to sprawozdanie to, zgodnie z art. 68 ust. 2a, zawiera zestawienie wszystkich wniosków, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji, w związku z tym, że komisja nie zajęła stanowiska co do omawianej ustawy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, powiem tak: nasza sytuacja jest dość trudna. Proszę zwrócić uwagę, że ta ustawa to jest, że tak powiem, gruba ustawa, a myśmy w zasadzie nie mieli nawet kwadransa, żeby się z nią zapoznać. To jest pięćdziesiąt stron tekstu wydrukowanego dwustronnie. Pięćdziesiąt stron tekstu. Materiał porównawczy zajmuje drugie tyle, więc niezmiernie trudno jest się do tego odnieść.

Muszę powiedzieć, że z uwagą wysłuchałem wystąpienia pana profesora, pana senatora Hodorowicza. Został w nim przedstawiony taki naukowy punkt widzenia, z którym trudno się nie zgodzić. I w tym czasie, kiedy składaliśmy sobie życzenia, gdzieś w tle rozwiązywałem zadanie: na czym to polega, że ja odczuwam w tej wypowiedzi pewien brak. Z naukowego punktu widzenia zapewne wygląda to tak, jak powiedział pan profesor Hodorowicz, to znaczy, że bezpośrednia szkodliwość organizmów w przypadku jednorazowego spożycia... tak jak inne środki chemiczne... Wtedy jest tak, jak pan profesor powiedział, ale nie wiemy, co się stanie w przypadku permanentnego spożycia, jak organizm działa długofalowo. Wiemy, że następuje ciągła ewolucja i przemiana w organizmach żywych. Mamy przykład choroby wściekłych krów czy oddziaływania innych środków chemicznych, pamiętamy rakotwórczy wpływ PCV itd. Powiedziałbym, że czasokres oddziaływania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jest zbyt krótki, żeby mówić o efektach, o skutkach. Ja z obszaru elektroniki znam metody przyspieszania, akceleracji czasowej, niejako skracania czasu takich badań, ale boję się, że w przypadku organizmów żywych to raczej nie jest możliwe.

Myślę – podniósł to jeden z senatorów – że fakt, iż Niemcy całkowicie zamknęli swoją przestrzeń dla takich środków... To daje dużo do myślenia. Nie musimy ślepo naśladować, ale jest to pewne wskazanie. Nie ukrywam, że jestem dość mocno zaniepokojony i osobiście mam kłopot z określeniem, w jakim kierunku powinny zmierzać działania naszych komisji. Sprawa jest trudna. Jeżeli intencją wnioskodawcy, a w zasadzie pani marszałek, która poleciła nam się tym zająć, jest rzetelne wykonanie zadania, to powinniśmy zażądać jakichś ekspertyz, czasu na ich zbadanie i... To jest kłopot, dlatego w pierwszym rządzie bardzo bym prosił panów senatorów o ustosunkowanie się do metodologii naszego postępowania na tym posiedzeniu.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan senator Seweryński.

### **Senator Michał Seweryński:**

Panie Przewodniczący!

Rzeczywiście rzetelne odniesienie się do ustawy wymaga spełnienia dwóch warunków. Jeden warunek jest taki, że trzeba się dobrze zapoznać z ustawą o organizmach

genetycznie zmodyfikowanych, czyli z wiążącym stanem prawnym w tej dziedzinie, a drugi taki, że trzeba te pięćdziesiąt parę stron dokładnie przestudiować i zorientować się, co one wnoszą.

Muszę powiedzieć, że zwykle szukamy odpowiedzi w opinii Biura Legislacyjnego. Proszę nie brać tego za bardzo do siebie, ale uważam, że ta opinia jest dosyć zdawkowa i nie odpowiada na bardzo istotne i podstawowe pytania, chociaż bardzo jasno precyzuje, jakie są główne tezy ustawy. Pan minister również ograniczył się do zwięzłego i ogólnego omówienia.

Nas powinna interesować przede wszystkim kwestia... Pomijam to, że trzeba dostosować nasze prawo do prawa europejskiego. To jest taki wytrych, który wszystkiego nie wyjaśnia, to jest wstęp do wypowiedzi. Podstawowe informacje, jakich bym oczekiwał od pana ministra – mam nadzieję, że zechce pan je ująć w swojej wypowiedzi... Od tego będzie zależało, jak dalek będziemy procedować. Bo może to będą takie argumenty, które rozwieją wątpliwości, pewnie nie tylko moje, co do... Mają być wprowadzone zakłady inżynierii genetycznej, mówiąc krótko: fabryki genetyczne, i są przepisy, które tego właśnie dotyczą. Prosty człowiek, który zasypuje nas mailami, ma trudności ze zrozumieniem, o co tu chodzi, co to jest. A nas przede wszystkim powinno interesować to, czy przepisy wprowadzane przez tę pięćdziesięcioparostronicową ustawę zwiększają standardy bezpieczeństwa w zakresie prowadzenia zakładów inżynierii genetycznej. To jest istota rzeczy. Czy każdy sobie może majstrować na tyle, na ile potrafi, przy tych organizmach, czy też jest tak, że to jest pod bardzo ścisłą kontrolą i możemy liczyć na to, że przepisy, które wprowadzamy, podnoszą standardy zabezpieczenia?

Ja bym od pana ministra oczekiwał przede wszystkim tego, że nam pan powie: nie bójcie się, Panowie Senatorowie, ponieważ ta ustawa wprowadza ostrzejsze rygory, ostrzejsze kategorie. Powie, nie ogólnikowo, ale konkretnie, na czym polega wyższość standardów zabezpieczających, jeśli chodzi o rygory wymagane od zakładów inżynierii genetycznej. Chodzi o to, żebyśmy, głosząc nad tą ustawą, mieli przekonanie, że w Polsce zakłady inżynierii genetycznej prowadzone są w taki sposób, iż one niczym nie zagrażają – jeżeli to w ogóle jest możliwe. Chciałbym usłyszeć od pana ministra, że to w tej ustawie jest. Być może przedstawienie takich argumentów zaoszczędzi nam... W związku z tym, że nie mogliśmy dokładnie przestudiować tej bardzo poważnej i obszernej ustawy.

W opinii Biura Legislacyjnego bardzo dobrze wyeksponowana jest kwestia sformułowania „uwalnianie organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska”. To jest sformułowanie, które nie może budzić zaniepokojenia, bo oznacza ono, że będziemy do środowiska uwalniać coś takiego, co może mieć na to środowisko wpływ. Jaki? Gdyby to było obojętne, to by się tego nie regulowało w ustawie, a więc jest to nieobojętne, czyli jest to wpływ zagrażający temu środowisku, a w każdym razie niosący potencjalną możliwość zmiany w tym środowisku. I chcielibyśmy od pana ministra usłyszeć, czy to jest tak, że jest potencjalne zagrożenie, że jest to niekorzystne dla człowieka, czy też chodzi o to, że w ustawie przewidziane są takie mechanizmy, które spowodują, że jeżeli ktoś będzie chciał

uwalniać – może zakłady inżynierii genetycznej, a może ktoś inny – organizmy genetycznie zmodyfikowane do środowiska, to ustawa dostatecznie zabezpiecza nas przed tym, żeby to nie było dowolne, żeby to nie było niebezpieczne i żeby to nie było nieodwracalne.

Panie Ministrze, pozwalam sobie pod pana adresem... Stawiam konkretne pytania, ale chyba my wszyscy mamy takie pytania. Ze względu na pańską biegłość liczę na to, że pan na nie jasno odpowie. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że my od lat jesteśmy w kręgu dyskusji na ten temat i wiadomo, że gremia naukowe wysokiego szczebla nie mają jednoznacznie uzgodnionego stanowiska co do roli organizmów genetycznie zmodyfikowanych i ich wpływu na nasze życie, na naszą żywność, na warunki naszego bytowania.

W tej dziedzinie pewnie jeszcze długo nie dojdziemy do jednolitych poglądów, ale być może ta ustawa zmierza właśnie do tego, żeby poczucie naszego zagrożenia, często niejasne, zostało trochę zmniejszone. Bo z jednej strony pozwalamy na wejście do naszego życia organizmów genetycznie zmodyfikowanych, a z drugiej strony staramy się przepisami prawa powodować, żeby to nie było dla nas rosnące zagrożenie, żeby jego niwelowanie było adekwatne do... Nie potrafię jaśniej powiedzieć, co mam na myśli, ale myślę, że gdyby pan minister zechciał coś więcej na ten temat powiedzieć, to może ogólna konkluzja byłaby taka, że ustawa idzie w dobrym kierunku, że buduje dla nas większą przestrzeń bezpieczeństwa, daje większe zabezpieczenie. Nie jest tu rozpatrywana ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, tylko nowelizacja tej ustawy, więc... Chciałbym, żebyśmy od pana ministra usłyszeli taką konkluzję, że dostosowując się do odpowiednich przepisów prawa europejskiego, podnosimy poziom zabezpieczenia.

Proszę też, by zechciał pan sprecyzować, na czym te wyższe standardy zabezpieczeń będą polegać. Być może jest ich tak wiele, że... Można wymienić tylko pewne przykładowe, ale trzeba rozumieć, że opinia publiczna jest tym bardzo zaniepokojona, a my nie możemy jej zbyć, ponieważ dostaliśmy bardzo wiele apeli o to, żebyśmy się tym poważnie zajęli. Stąd też moja prośba o takie doprecyzowanie odpowiedzi. A w zależności od tego, jakie będą argumenty... Wtedy, Panie Profesorze, Panie Przewodniczący, będzie nam łatwiej odpowiedzieć na pytanie, co zrobić z tą ustawą.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.  
Pan przewodniczący, bardzo proszę.

### **Senator Rafał Muchacki:**

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć dwa słowa w odniesieniu do zdrowia. Mówimy o zamkniętym użyciu mikroorganizmów, co podkreślał pan profesor Seweryński, o wprowadzeniu zakładów inżynierii genetycznej, zamierzonego uwalniania – zamierzonego, czyli, wydaje się, kontrolowanego – i wprowadzenia do obrotu. Z medycznego punktu widzenia... W onkologii trzydzieści lat temu uważało się, że około 1% chorób to są choroby uwarunkowane genetycznie. Inżynieria genetyczna idzie do przodu. W tej

chwili wiemy, że co najmniej 20% nowotworów to są mutacje genetyczne; sławy genetyki mówią, że na pewno 80%, a być może więcej. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że być może nie za naszego życia, ale inżynieria genetyczna wejdzie do naszego życia... Być może będzie mogła ingerować w geny chorobowe, które... W przypadku raka piersi wiemy, że powodują go geny BRCA1, BRCA2. To jest przyszłość medycyny, to jest to, co... Pan profesor Hodorowicz mówił tu o interferonach, o insulinach. Tu nie ma alternatywy.

W latach sześćdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych i w rozwiniętych krajach europejskich dokonywano przeszczepów serca, dokonywano przeszczepów nerek, używając narządów zwierzęcych, pochodzących od szympanów i świń, o czym oczywiście publicznie się w tej chwili mówi mało. Również obecnie, żeby zabezpieczyć chorego przygotowywanego do przeszczepu serca, daje mu się serce świni. Zresztą jeśli byliście panowie na filmie „Bogowie”, to tam zostało to wyraźnie powiedziane. Być może dzięki inżynierii genetycznej, nie tylko dzięki lekom immunosupresyjnym, dojdziemy do tego, że będziemy przeszczepiali zwierzęce narządy. To jest przyszłość – nie bójmy się tego powiedzieć – tak że w naszym interesie jest to, żeby rzeczywiście było to kontrolowane.

Pytania, które pan profesor Seweryński sformułował, uważam, są na miejscu, ale chodzi o to, żebyśmy nie myśleli tylko o tym pomidorze, który jest genetycznie zmodyfikowany... Ludzie bardzo często myślą tylko o żywności genetycznie zmodyfikowanej, a tutaj chodzi o coś więcej. Tu chodzi o to, żebyśmy nie zablokowali nauki służącej leczeniu przeróżnych schorzeń i zastępowaniu jednych narządów innymi narządami. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mój apel był taki, żebyśmy skoncentrowali się na trybie naszego postępowania. Rozumiem, że w tej chwili jest seria pytań pana senatora Seweryńskiego do pana ministra. Ja oczywiście w pewnym momencie udzielię głosu panu ministrowi, jeśli trzeba, to nie tylko jeden raz, ale teraz chciałbym ustalić, jak mamy dalej procedować. Bo oczywiście standardowo może być tak, że są pytania do pana ministra, pan minister odpowie, potem przegłosujemy poprawki, które przygotowało Biuro Legislacyjne, i zakończymy posiedzenie, ale miałem wrażenie, że to niekoniecznie jest najlepsze rozwiązanie. Decyzję pozostawiam panom senatorom.

Bardzo proszę, zgłaszał się pan senator Wach.

### **Senator Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Podzielim punkt widzenia i pytania, które postawił pan profesor Seweryński, ale ja bym pana ministra zapytał po prostu o to, czy... Jak zrozumiałem, trzecia i czwarta uwaga opinii... Chodzi o, mówiąc w skrócie, uwalnianie organizmów oraz wprowadzanie do obrotu. Jak zrozumiałem, to jest zmiana czysto formalna, która nie ma praktycznego znaczenia. No ale to jest zmiana definicji, a zmiana definicji czasem ma poważne skutki, bo powoduje, że wolno robić

coś, czego wcześniej nie było wolno. Tak że chciałbym uzyskać jasną odpowiedź na pytanie, czy te zmiany będą miały bezpośrednie, praktyczne skutki.

Następne pytanie jest takie. Jeżeli chodzi o wprowadzenie zakładów inżynierii genetycznej oraz użycie tam mikroorganizmów, to czy w tej ustawie są wyraźne rozróżnienia i zabezpieczenia dotyczące stosowania, że tak powiem, użytkowego, a więc praktycznego, do celów przemysłowych wyników badań prowadzonych w tych instytucjach? Bo to jest stosunkowo zrozumiałe i tego bym się nie bał. Ale są również badania czysto poznawcze, które polegają na tym, że na przykład zmienia się mikroorganizmy chorobowe po to, aby się o nich czegoś dowiedzieć, aby uzyskać... Wydaje się, że w takim przypadku ostrożność powinna być dużo dalej posunięta. Na przykład ja bym się zupełnie nie bał prowadzenia takich badań, jakie były prowadzone w Ameryce w odniesieniu do kukurydzy po to, aby uzyskać z niej dużo paliwa czy dużo oleju i dużo paliwa, a mało tej miazgi, którą potem trzeba jakoś... Tego bym się nie bał, to są rzeczy stosunkowo...

Inne standardy bezpieczeństwa... Tym, co niewątpliwie budzi lęk, są badania, które są chyba niezbędne albo mogą być niezbędne w przyszłości, a dotyczą mikroorganizmów i jakichś czynników chorobowych... Takie badania również prowadzi się w laboratoriach. Tak że te dwa zagadnienia, po pierwsze, uwalnianie i wprowadzanie do obrotu – jak to wygląda – i po drugie, jak to jest ze standardami bezpieczeństwa... To jest w pewnym stopniu powtórzenie tego, co powiedział pan profesor Seweryński.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan, a potem pan senator.... Czy jeszcze ktoś z senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę.

### **Senator Bogusław Śmigielski:**

Panie Przewodniczący, ja mam taki wniosek, żebyśmy nie rozpoczynali nowych wątków. Pan profesor Seweryński zadał bardzo poważne pytania i gdybyśmy na nie uzyskali odpowiedzi, to, wydaje mi się, moglibyśmy na tym poprzestać. A jeśli rozpoczniemy następne wątki, zanim uzyskamy odpowiedzi na te pytania, to będziemy to posiedzenie odbywali bardzo długo. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Miałem podobne wnioski po wystąpieniu pana senatora Wacha. Dziękuję.

Pan senator Hodorowicz, bardzo proszę.

### **Senator Stanisław Hodorowicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że jest to implementacja dyrektywy unijnej. Czy wyobrażamy sobie, że państwa Unii są na tyle nieodpowiedzialne, że wprowadzają coś, co

im także może zagrozić? Ale prawdą jest to, że nie ma u nas szczegółowych uregulowań w tym zakresie, ustawa matka tego nie reguluje. To właśnie zostało nam wytknięte. A chodzi o to, żeby gorset zabezpieczeń i przepisów, które mają regulować te sprawy, był oczywisty i jasny.

Środowisko naukowe, nie ukrywam, jest zbulwersowane pewnymi sformułowaniami, zastrzeżeniami, które wynikają z tej regulacji, na przykład przewidzianymi wprost pewnymi karami. Oczywiście kary powinny być; narażenie na utratę zdrowia czy narażenie na śmierć innych ludzi powinno być karane. Ta regulacja *in extenso* o tym mówi. Ja bym jeszcze, powiem humorystycznie, wprowadził dla mężów uczonych karę chłosty za ewentualną nieodpowiedzialność. Ale to tak na marginesie i zupełnie prywatnie.

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Przed czy po ta chłosta miałyby być?*)

No po, bo przed to... Chociaż Piotr I uważał, że chłostę czy zdzielenie palicą należy stosować profilaktycznie, a więc przed, ale powiedzmy, że to nie te czasy.

Zdajmy sobie sprawę z tego, że jest to regulacja nieodzowna, potrzebna. Ona rzeczywiście reguluje pewne kwestie, które w tej chwili nie są uregulowane. Tak należy to postrzegać. A brak tych uregulowań może skutkować tym, że coś z tych laboratoriów czy placówek naukowo-badawczych wycieknie. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Pan senator Misiołek, a potem pan minister. Bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Misiołek:**

Mam pytanie, Panie Przewodniczący, Panowie Przewodniczący: dlaczego ta ustawa trafia do komisji w momencie, kiedy trwa już nad nią debata? Nie bardzo to rozumiem.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bo był wniosek senatora i pani marszałek podjęła taką decyzję.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Wysoka Komisjo!

Postaram się od początku, jeśli można tak powiedzieć, wyjaśnić, jakie są faktyczne i teoretyczne – nie chcę używać słowa „zagrożenia”, bo tak naprawdę tu nie ma zagrożeń – podstawy i powody przedłożenia tego projektu ustawy i jakie są powody zamieszania czy nieporozumień, które powstały podczas procedowania tego projektu.

Myślę, że musimy zacząć od kwestii pojęć, które są używane zarówno w obecnie obowiązującej ustawie, jak i w projekcie, który jest przedmiotem prac komisji. Już to, jak są sformułowane... To jest kwestia przyjętej techniki legislacyjnej i tego, jakie przyjmie się zwroty. Tu użyte

zwroty niestety budzą niezrozumienie, bo są czytane według reguł języka potocznego, a nie według reguł języka prawnego. Przede wszystkim wyjaśnijmy, co to jest „zamknięte użycie”. Otóż zamknięte użycie jest to procedura badawcza polegająca na dokonywaniu modyfikacji genetycznej organizmów lub badaniu organizmów zmodyfikowanych w warunkach maksymalnego zabezpieczenia przed kontaktem ze środowiskiem zewnętrznym oraz z ludźmi, którzy nie są upoważnieni czy nie prowadzą działań w zakresie zamkniętego użycia. Jest to szczegółowo określona procedura o charakterze badawczym wraz z całym aparatem – określone są reguły dotyczące przeciwdziałania wystąpieniu zdarzeń awaryjnych, jest plan zagospodarowania odpadów powstających po tego typu badaniach – regulującym jej działanie w toku prac laboratoryjnych oraz po ich zakończeniu.

Kolejne pojęcie, które wzbudza największe kontrowersje – chyba właśnie ze względu na przyjętą nazwę – to „zamierzone uwolnienie do środowiska”. Zamierzone uwolnienie do środowiska nie polega na tym, że wprowadzamy organizm genetycznie zmodyfikowany bez żadnej kontroli do środowiska. Jest to procedura badawcza, w przypadku której, oczywiście na gruncie ustawy, po uzyskaniu indywidualnej decyzji zezwalającej na zamierzone uwolnienie do środowiska określone są warunki zamierzonego uwolnienia. Zajmują się tym instytucje badawcze, instytucje naukowe, które podczas tego zamierzonego wprowadzenia do środowiska badają oddziaływanie środowiska na organizm genetycznie zmodyfikowany i vice versa – jak środowisko reaguje na organizm genetycznie zmodyfikowany. Warunki prowadzenia takich badań są ściśle określone i dotyczą wielkości arealu – mówimy tu o metrach kwadratowych, które są wykorzystywane – zasad zniszczenia... Chodzi o to, że każdorazowo taki materiał po zamierzonym uwolnieniu do środowiska jest niszczone. W większości przypadków określamy liczbę sztuk – zamierzone uwolnienie do środowiska w dużej mierze dotyczy roślin – jaka może być wysadzona, określamy także warunki, jakie trzeba spełnić w stosunku do otaczającego środowiska. I jeszcze raz podkreślam, że na koniec i tak niszczymy ten materiał, który był przedmiotem badania.

Ostatnim pojęciem, które należy wyjaśnić, jest pojęcie „wprowadzenie do obrotu”. Wprowadzenie do obrotu to dopiero jest ten moment, w którym... W przypadku zamierzonego uwolnienia do środowiska zabrania się przekazania komukolwiek, w formie odpłatnej lub bezpłatnej, organizmu będącego przedmiotem zamierzonego uwolnienia. Czyli tak naprawdę ciągle pozostajemy w reżimie bardzo rygorystycznych reguł dotyczących tego, co się dzieje i jak się dzieje z organizmem poddawanym modyfikacji czy już zmodyfikowanym. Wprowadzenie do obrotu to dopiero jest ten moment, w którym zezwalamy na to, żeby organizm genetycznie zmodyfikowany lub produkt zawierający elementy pochodzące z organizmu genetycznie zmodyfikowanego został udostępniony podmiotom trzecim czy to odpłatnie, czy bezpłatnie.

Tym, co wzbudza największe kontrowersje w przypadku tej ustawy, a co w ogóle nie jest jej przedmiotem, są pojęcia „zamierzone uwolnienie do środowiska” oraz „wprowadzenie do obrotu”. W warstwie merytorycznej zmian, które są wprowadzane w regułach postępowania...

Ustawa ta nie wprowadza zmian w odniesieniu do zamierzonego uwolnienia oraz wprowadzenia do obrotu. Tak naprawdę te wszystkie... Chociaż faktycznie znajdują państwo wiele przepisów, które dotyczą zamierzonego uwolnienia i wprowadzenia do obrotu, ale – pytał o to pan senator – jest to zabieg legislacyjny. Już pokazuję dłaczego. Przeczytałem państwu senatorom obecne brzmienie przepisu art. 3 ust. 5 ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Jest tam napisane, że poprzez wprowadzenie do obrotu rozumie się „zamierzone uwolnienie do środowiska polegające na dostarczeniu lub udostępnieniu osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, produktu GMO, w tym wprowadzenie na rynek w wyniku produkcji lub dopuszczenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach obrotu handlowego; wprowadzenie do obrotu nie dotyczy udostępniania osobom trzecim produktu GMO, który ma być wykorzystany w działaniach zamkniętego użycia”.

Teraz pozwolę sobie przeczytać, jak brzmi artykuł dyrektywy, który definiuje pojęcie „wprowadzenie do obrotu”. Art. 2 pkt 4 dyrektywy 2001/18 brzmi następująco: wprowadzenie do obrotu oznacza odpłatne lub wolne od opłat udostępnianie osobom trzecim. A potem są wyjątki, czyli jest napisane, czego się nie rozumie przez wprowadzenie do obrotu.

Proszę zwrócić uwagę, że my w naszej definicji ustawowej mówimy w pierwszych słowach: przez wprowadzenie do obrotu rozumie się zamierzone uwolnienie do środowiska; tymczasem dyrektywa mówi, że wprowadzenie do obrotu oznacza odpłatne lub wolne od opłat udostępnienie osobom trzecim. Osobno w dyrektywie uregulowane jest to, czym jest zamierzone uwolnienie: „zamierzone uwolnienie oznacza jakiegokolwiek zamierzone wprowadzenie do środowiska naturalnego jednego lub połączonych GMO, w przypadku których nie stosuje się szczególnych środków bezpieczeństwa ograniczających ich rozpowszechnianie, aby ograniczyć ich kontakt z ogólną populacją i środowiskiem naturalnym oraz zapewnić wysoki stopień bezpieczeństwa”.

Jak państwo widzą, nasza definicja jest błędna, bo doszło do zbitki dwóch wyrażeń dyrektywalnych, dwóch definicji dyrektywalnych. Naprawiamy ten błąd i w tym projekcie ustawy rozdzielamy pojęcie „zamierzone uwolnienie” od pojęcia „wprowadzenie do obrotu” tak, aby definicja była zbieżna z tym, co jest w dyrektywie. A ponieważ definicja była używana w wielu miejscach ustawy, to konsekwencją tego jest właśnie to, że musimy zmienić wiele przepisów, w których ta definicja była użyta.

Drugi tydzień debatujemy w Senacie nad kwestiami dotyczącymi zamierzonego uwolnienia i wprowadzenia do obrotu w sytuacji, kiedy merytorycznie ustawa nie wprowadza zmian w regułach aktualnie obowiązujących. Rozumiem, że jest to problem z punktu widzenia społecznego, że rodzi to pewne obawy, ale my nie zmieniamy żadnych reguł. Jeżeli chcemy dyskutować, to dyskutujemy o całej ustawie, ale ten projekt nie zmienia tych reguł, które już obowiązują, a są zawarte w ustawie z 2001 r.

Mówienie, że my w drodze tej nowelizacji wprowadzamy jakiegokolwiek zmiany, dopuszczamy do hodowli czy do upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych na terenie Polski, jest nieporozumieniem albo świadczy o braku chęci zrozumienia, że tak nie jest.



Co do pytań dotyczących podniesienia poziomu bezpieczeństwa... Cała dyrektywa 2009/41 miała na celu podniesienie rygorów bezpieczeństwa w odniesieniu do mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, bo są one postrzegane, jak pan senator raczył zauważyć, jako te, które potencjalnie są bardziej niebezpieczne niż organizmy genetycznie zmodyfikowane. Sama dyrektywa 2009/41 precyzowała pewne kwestie, wprowadzała odrębne procedury dla mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, wprowadzała klasy bezpieczeństwa dla mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz doprecyzowała zasady określania ryzyka w odniesieniu do działań na mikroorganizmach genetycznie zmodyfikowanych. I w tej chwili my te reguły przenosimy do naszej ustawy.

Proszę zwrócić uwagę na to, że obecnie badania na mikroorganizmach genetycznie zmodyfikowanych możliwe są na tych zasadach, które obowiązują w ustawie. Czyli wprowadzenie tego, co chcemy, już samo w sobie poprzez doprecyzowanie, określenie szczegółowo reguł zapewnia większe bezpieczeństwo i większą precyzję działań na mikroorganizmach genetycznie zmodyfikowanych.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że wychodzimy nieco ponad minimum tego, co wymagane jest regułami dyrektywy. Dyrektywa nie mówi o zakładach inżynierii genetycznej, a my wprowadzamy zakłady inżynierii genetycznej i określamy... W tej chwili są to tylko laboratoria. Ustawa mówi, że laboratoria, które uzyskają zgodę na zamknięte użycie, mogą to zamknięte użycie prowadzić. Tymczasem my mówimy, że do tego, żeby laboratorium mogło prowadzić zamknięte użycie, na które zgoda wydawana jest w formie decyzji, musi ono spełnić ustawowo określone wymagania. Laboratorium musi uzyskać zgodę na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej, a to wymaga spełnienia odpowiednich kryteriów. I żeby w ogóle zakład mógł funkcjonować, musi zostać przeprowadzona kontrola, która potwierdza wypełnienie wymogów ustawowych.

Jednoznacznie mogę powiedzieć, że ta zmiana ustawowa zmierza do podniesienia poziomu bezpieczeństwa polskiego środowiska i polskiego społeczeństwa w zakresie używania zarówno mikroorganizmów, jak i organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

(*Senator Michał Seweryński: Muszę powiedzieć, że to był wykład profesorski i ministerialny. Ja teraz wiem, o co chodzi w tej ustawie. Myślę, że wielu z nas dopiero teraz wie, o co chodzi w tej ustawie.*)

Trochę mnie pan profesor onieśmielił, bo ja zanotowałem pewne uwagi metodologiczne. Pan minister rozpoczął od stwierdzenia, że nieporozumienia wynikają z tego, że analizując, próbuje się czytać tekst prawniczy jak tekst potoczny.

Otóż, Panie Ministrze, ustawy są dla ludzi, nie dla prawników. Czyżby pan minister proponował, żeby co drugi Polak był prawnikiem i tłumaczył drugiemu, co tam jest napisane? Myślę, że tu są ważne dwie sprawy. Po pierwsze, trzeba napisać ustawę tak, żeby była zrozumiała nie tylko dla prawników, co wymaga pewnego wysiłku. A po

drugie, mimo że od lat prowadzone są przez rząd kampanie informacyjne... Nie możemy uchylać ustaw, które budzą niepokój, nawet jeśli one są dobre.

W końcowej części wypowiedzi mówił pan o... Cieszę się, że pan senator Seweryński powiedział to, co powiedział, ale, jak zostało podniesione w pytaniu... Pan minister powiedział, że zasady się nie zmieniają, ale zmiana definicji może spowodować, że te zasady wywołują inne skutki. Tego dotyczyło pytanie do pana ministra, ale to są uwagi na marginesie.

Kto z panów senatorów chciałby zabrać głos? Pan senator Wach był pierwszy, ale pan Wittbrodt jeszcze nie zabierał głosu, więc pan Wittbrodt.

Broszę bardzo.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Myślę, że to, o czym mówił pan minister, jest bardzo wiarygodne. Wydaje mi się, że każdy z nas ma już wyrobiony pogląd, tym bardziej że była długa dyskusja na posiedzeniu Senatu. Tak że jeżeli nie ma innych wniosków, to proponowałbym przejść do głosowania.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Rozumiem, że przyjmujemy proponowane poprawki legislacyjne jako te, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji.

Pan minister może wyrazić o nich opinię, ale będziemy o nią pytać przed głosowaniem.

Pan senator zgłasza te poprawki, tak?

### **Senator Piotr Wach:**

Ponieważ będzie posiedzenie wielu połączonych komisji, to możemy je śmiało przyjąć. Potem i tak musimy je uzgodnić...

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Tak jest. Wiemy już, że będzie jeszcze jedno posiedzenie wszystkich komisji.

Rozumiem, że zgłoszone zostały cztery poprawki. Poddam je teraz pod głosowanie.

Nie wiem, czy jest potrzeba, żeby pan legislator jeszcze o każdej mówił przed głosowaniem? Nie ma potrzeby.

Czy pan minister chciałby wyrazić opinię?

Panie Ministrze, proszę krótko.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:**

Bardzo krótko. Ja odniosę się do wszystkich poprawek *en bloc*. Poprawki te mają charakter czysto legislacyjny i związane są z pewnymi omyłkami, z tym, że w trakcie prac sejmowych uciekły pewne odwołania. To, co proponuje Biuro Legislacyjne, służy tylko naprawie błędnych odwołań. W pełni popieramy wszystkie zgłoszone poprawki. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Ja zawsze poprawiam i mówię, że wszystkie poprawki są legislacyjne, a tu chodzi o to, że one są związane z techniką legislacyjną, są redakcyjne itd. Tak to rozumiem. Powinniśmy wyrażać się precyzyjnie.

Głosujemy.

Poprawka pierwsza.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka druga.

Kto jest za? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka trzecia.

Kto jest za? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

I poprawka czwarta...

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

O której czwartej mówimy? Zrozumiałem, że pan mówił, że trzy pierwsze poprawki, które tu są, że tak powiem, wylistowane, odpowiadają czterem zapisanym w sprawozdaniu komisji. Ta czwarta, która tu jest, miała inny charakter. Nie wiem, czy my pracujemy na tych samych dokumentach.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Mówimy o poprawkach ponumerowanych przez pana legislatora. Jeżeli one są inaczej sformułowane w sprawozdaniu komisji, to jest to odrębna sprawa. Mówimy o zawartości merytorycznej opinii do ustawy o zmianie ustawy. Tak?

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Możemy poprosić pana legislatora o...)

Proszę, pan legislator.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:**

Jak wcześniej tłumaczyłem, Szanowny Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o propozycje poprawek zgłoszone przez Biuro Legislacyjne w opinii, to one znalazły swoje odzwierciedlenie w sprawozdaniu komisji. W sprawozdaniu komisji zostały ujęte cztery poprawki, które wynikały z trzech zgłoszonych przez biuro uwag. Uwaga czwarta, zgłoszona w opinii Biura Legislacyjnego... Ta propozycja poprawki miała zostać doprecyzowana... Ona została zgłoszona w trakcie drugiego czytania. Proponowana poprawka czwarta odnosi się do uwagi pierwszej z opinii.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Rozumiem, że nie ma czwartej poprawki i że przegłosowaliśmy już wszystkie. Przepraszam, wykazałem się pewnym niezrozumieniem, ale mądrość zbiorowa zadziałała i jesteśmy...

Pozostaje do przegłosowania całość – ustawa wraz z poprawkami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że przyjęta została całość, czyli ustawa wraz z trzema poprawkami.

Pozostaje wybór sprawozdawcy. Nie wiem, kto by się zdecydował: czy pan senator Kraska, czy Wach?

(*Senator Piotr Wach*: Ja mogę.)

Pan senator Wach będzie sprawozdawcą.

Proszę państwa, szczęśliwie, dzięki wspólnej mądrości, wyczerpaliśmy porządek obrad.

Bardzo dziękuję panu ministrowi i przedstawicielom ministerstwa, panu legislatorowi, sekretarzom komisji, paniom i panom senatorom. Bardzo wszystkim dziękuję.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji – Komisji Zdrowia oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 37)



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii